



Ks. Tadeusz Wyżykowski, żeby rozszerzyć cześć do Matki Boskiej Częstochowskiej, za pozwoleniem tu-tejszych władz kościelnych, wydał piękne pocztówki—obrazki kolorowe będące wierną kopią obrazu.

Pod wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej znajdują się znane słowa Ojca św. Piusa XII. — A bem amada Polonia...

Obrazki te można nabyć u Ks. Tadeusza Wyżykowskiego, Rua Catumbury, 77, Rio, a także wkrótce w Redakcji „Ludu”.

**ISKRIEKI Z BRAZYLII**

— W Rio panują nadal silne upały. Według informacji Pogotowia Ratunkowego, w ostatnich dniach zmiało wskutek upałów dziesięć osób. W niektórych punktach miasta termometr wskazywał 40 stopni ciepła w cieniu. Ostatnio upały zmalały wskutek wiatrów z północy.

— Departament Prasy i Propagandy, który powstał ostatnio dekretem prezydenta Republiki, ma za zadanie czuwać nad wszystkimi ośrodkami propagandy, istniejących w całym kraju. Chodzi w tym wypadku o ściśle współpracę ze sferami rządowymi. Z departamentu Prasy i Propagandy wiążą się rozmaite zagadnienia, poruszane przez propagandę, między innymi wpływ Departamentu na tężną fizyczną i umysłową spikerów i radiotelegrafistów.

— Z Porto Alegre donoszą, że ostatnio dokonano otwarcia nowego Domu Handlowego, w którym istnieje specjalny gabinet informacyjny dla prasy. Jest to pierwszy gabinet tego rodzaju na terenie Stanu Rio Grande do Sul i może służyć za przykład dla wszystkich wielkich wydawnictw oraz publikacji.

**Nabożeństwo w S. André (São Paulo)**

Tuż pod stolicą Stanu São Paulo znajduje się miasteczko Santo André. Od wielu lat mieszka tam kilkanaście rodzin, przybyłych jeszcze z Polski; młodsi są już tu urodzeni. Z opieki duszpasterskiej dojeżdża tam duszpasterz z São Paulo, ksiądz Paweł Sliwiński.

Dobry i zający ten duszpasterz, chcąc sprawić swym parafianom niespodziankę, niedawno temu urządził w Santo André uroczyste nabożeństwo, zapraszając księży co dopiero przybyłych z Polski, niżej podpisanego i członków Chóru wraz jego dyrygentem p. Franciszkiem Szymańskim, oraz jeszcze kilku wybitniejszych osobistości, jak p. wicekonsula Rogatkę z Matzonką.

Msza święta odprawili ksiądz Sliwiński, kazanie wygłosił ksiądz dr. Tomasz Patalong, co dopiero przybyły z Polski. W czasie Mszy świętej Chór pod kierownictwem p. Szymańskiego odśpiewał szereg kolend.

Po nabożeństwie, gości z São Paulo zaprosił p. Maksymilian Kruczak, podejmując ich z staropolską gościnnością. I tutaj Chór wykonał szereg pieśni patriotycznych. Nastroj był bardzo wzruszony i serdeczny; posypały się mowy i oklaski. Opowiadano sobie najwięcej o obecnej wojnie; o bombardowaniu miast, miasteczek, rozstrzelaniu naszych braci, gnębieniu Indoesi polskiej przez wrogi. Słuchając tych okropnych wieści, oczy zachodziły łzami, lecz nikt nie trać ducha; wszyscy tu wierzą w bliskie odrodzenie Starej Ojczyzny, tej Ojczyzny, która teraz w nieszczęściu staje nam się tym więcej bliższą i drogą.

Ks. Tadeusz Wyżykowski.

**ZAWIADOMIENIE**

Ważne dla wszystkich urzędników stanowych, federalnych, nauczycieli i t. d.

Od nowego roku biuro adwokackie Dra. Roguskiego (Praça Tiradentes — 509 Curitiba) podejmuje się również regularnego odbioru wszelkich sum w Skarbie Stanowym (Tesouro do Estado) i Delegacji Federalnej (Delegacia Fiscal), należnych urzędnikom stanowym lub federalnym, zamieszkałym w Stanie Paraná. Pełnomocnictwem bieżącym rok mogą być nadawane na nazwiska Drów B. O. Roguskiego i Jana Kazimierza.

Podjęcie każdorazowej miesięcznej pensji wyniesie zaledwie R\$. 50000.

W tych dniach p.p. Walowski i Boye nabyli od p. Kellermanna skład towarów spożywczych i skład papierosów przy ulicy José Bonifácio nr. 110.

Nowa firma Walowski i Boye poleca się Szanownym Rodakom.

**Nadzwezajna okazja a.**

Sprzedza się 72 akryli ziemi za 45000000; ziemia jest położona o 6 kilometrów od stacji Rio Azul a obejmując 20 akierów faszynalu z pinjoram, jest trochę imbit, 52 akryli ziemi urodzajnej z zabudowaniami.

Sprzedają tylko do końca marca b. r. Blizsze informacje: **João Duda, Rio Azul, Paraná.**

# Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

## Film „Salve Regina“

**BĘDZIE WYŚWIETLANY JESZCZE 14-go b.m. O GODZ. 2-giej**

Snokcs, jakiego donnalny filmy polskie, wyświetlone 2-go lutego b. r. w kinie „Imperial”, a które zgromadziły rekordową ilość publiczności, nie tylko z samej Kurytyby lecz nawet z kolonii, podsunęły inicjatorom tej imprezy myśl urządzenia jeszcze jednego wyświetlenia tych filmów w dniu 14-go lutego o godzinie 2-giej po południu, w kinie „Imperial”.

**Celem udostępnienia jak najszerzej publiczności, nie tylko z Kurytyby, lecz także z sąsiednich kolonii podkurytybskich, zobaczenia tych filmów, wyznaczono wyświetlenie tych filmów na wczesną godzinę, bo na 2-gą po południu, poza tym cenę biletu obniżono do 1\$000 od osoby. Bilety będzie można nabywać tuż przed przedstawieniem przy kasie „Cine Imperial”.**

Zostaną wyświetlone te same filmy polskie, t.j. „Salve Regina”, „Stara i nowa Warszawa w obrazach”, „Kajakiem po Dunajcu”, „Frontem do morza”. Całkowity dochód z tych filmów jest przeznaczony na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce.

W najbliższym czasie filmy polskie zostaną wyświetlone w Campo Largo, w Araucarii, a następnie w innych miejscowościach Parany i Santa Cathariny.

Szczegóły, dotyczące wyświetlania filmów polskich w poszczególnych miejscowościach, będą podawane każdorazowo w naszej prasie.

**PODZIĘKOWANIE**

Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce składa gorące podziękowanie Imprezie A. Matos Azaredo w Kurytybie za bardzo życzliwe ustosunkowanie się do akcji humanitarnej urządzonej na rzecz ofiar wojny w Polsce, oraz tym wszystkim osobom a zwłaszcza członkiniom Sekcji Fañ, które tak chętnie zajęły się sprzedawaniem biletów na wyświetlenie filmów, z których dochód został przeznaczony na ofiary wojny w Polsce.

Zarząd.

**ZŁOZYLI NA OFIARY WOJNY W POLSCE: 59:744\$200**

Z przeniesienia

**Z wyświetlenia filmów w kinie „Imperial” w Kurytybie dnia 2 (II) 40. 1:833\$000**

Józef Konrad Szpak z Barra de S. Mateus — Esp. Santo. 100\$000

**Z listy Stanisława Ostrowskiego w Rio Azul:**

Ks. Prob. Piotr Hajda 100\$, N. N. 60\$, Paweł Bossak 50\$, N. N. 50\$, Jan Lewandowski 50\$, N. N. 50\$, Stanisław Ostrowski 50\$, Feliks Sokółowski 50\$, Marcell Ostrowski 25\$, Małgorzata Ostrowska 25\$, N. N. 20\$, Jan Ostrowski 20\$, Michał Smalec 20\$, Leon Urbik 15\$, Złożyli po 10\$: Michał Halercz, Andrzej Duda, Michał Woźniak, Andrzej Mamczak, Michał I. Pajewski, Aleksander Surmacz, Piotr Pajewski, Piotr Wantroba. Złożyli po 5\$: J. Urbik, J. Skrabka, L. Tolda, S. Dembecki, J. Żelawski, M. Paczek, H. Alves Pires, D. V. Moro. Razem. 655\$000

**Z listy Stefana Bieniasa z Ivaí:**

Z byłego Tow. Junak nr. 73 — 50\$. Złożyli po 10\$: Karolina Rogus, Józef Furman, Antoni Bocheński, Marian Bocheński, Antoni Kurek. Złożyli po 5\$: B. Karpiniński, Wł. Rogus, B. Rogus, A. Kotecki, M. Grochowski, J. Piotrowski, J. Santer, J. Samsonowski, S. Dąbrowski, J. Olszewski, P. Sobczyński, K. Dąbrowski, T. Kutz, S. Bienias, T. Olszewski 4\$. Złożyli po 2\$: S. Correia, W. Samsonowska, K. Samsonowski, J. Kobylnik, A. Furman, S. Olszewski, A. Kos, J. Bienias, M. Sultowski. Złożyli po 1\$: E. D. Ferreira, N. Samsonowska, S. Osaka, W. Urbańska. Razem. 196\$000

Jan Stecz 20\$000

Razem 62:578\$200

(Ciąg dalszy nastąpi)

**SPROSTOWANIE**

W wykazach ofiar z „Listy” 277, Zjednoczenia Katolickiego zakradł się błąd (patrz „Gazeta Polska” nr. 5) w zdaniu: „Nadwyżka z przejazdów, lub też nie wykorzystane bilety” ma być 767\$000 a nie 76\$700.

Wszystkim ofiarodawcom, wyżej podanym, Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, śle gorące podziękowania.

Comité de Socorro às Vitimas da Guerra na Polonia.

Curitiba — Av. Dr. Jaime Reis, 583 — Caixa Postal 155 — Paraná

## Tysiąc worków cukru z Brazylii dla jeńców polskich w Niemczech

Według wiadomości nadesłanych z Rio de Janeiro, pocztą lotniczą, dowiadujemy się, że Centralny Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce w Rio, za pośrednictwem Brazylijskiego Czerwonego Krzyża, wysłał w grudniu ub. roku 1000 worków cukru (60 kilogramów). Ładunek zabrał statek „Bagé”, który odjechał z Rio dnia 15-go grudnia ub. roku do Bordeaux.

Następnie, dnia 31-go grudnia ubiegłego roku statek „Santarem” zabrał ładunek skrzyń zawierających odzież, tytoń, papierosy, zebrane przez Komitety w Rio, Paranie, São Paulo, Rio Grande do Sul i Santa Catharina. Okręt „Santarem” zawiezie ładunek do francuskiego portu Bordeaux.

Tam, ładunkami zajmie się Centralny Komitet Polski dla Ofiar Wojny mający siedzibę w Paryżu, ul. Sainte Dominique, 30.

Jak nas informuje prezes Centralnego Komitetu Polskiego w Paryżu, p. T. Tomaszewski, ładunek 1000 worków cukru pochodzący z Brazylii zostanie, staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu (rue Euler, 2), przesłany dla jeńców polskich w Niemczech.

Dokąd i komu zostaną rozdzielone skrzynie z odzieżą Centralny Komitet z Paryża nas jeszcze poinformuje.

Jak nas dalej zapewnia ten sam prezes Centralnego Polskiego Komitetu Ratunkowego, wszelkie dary wysłane dla ofiar dotkniętych wojną, będą kwitowane przez tych, którzy je otrzymają, tak żeby ofiarodawca miał pewność, że pieniądze czy towary złożony za polskie ofiary wojny, doszły do ich rąk, i że naprawdę przyczynia się do otarcia łez nieszczęśliwych naszych Braci.

## Dziennik londyński w hołdzie Warszawie

**„Naszym obowiązkiem jest pamiętać o bohaterstwie Polaków.”**

Dziennik angielski „The Daily Mail” należał przed wojną do przyjaciół Polski. Jego poprzedni właściciel (zmiana właściciela nastąpiła wiosną roku bieżącego) — Lord Rothamere, popierał żądania niemieckie, domagając się zabrania Polsce Pomorza i odcięcia w ten sposób Polski od morza. W miarę jednak coraz to gwałtowniejszych wystąpień Hitlera przeciwko Polsce dziennik „The Daily Mail” coraz wyraźniej stał po stronie Polski. Od chwili wybuchu wojny ten dziennik należał do najbardziej entuzjastycznych zwolenników niepodległego Państwa Polskiego.

Teraz warto przeczytać artykuł, który z tytułem „Warszawy” ukazał się ostatnio. Jest to formalny hymn na cześć bohaterskiej i męczeńskiej równocześnie stolicy Polski:

**Niezapomniane chwile krwawych walk.**

„W przyszłości, w tych dniach, które nadejdą, będzie naszym obowiąz-

kiem oglądać się w tył i wracać pamięcią do września 1939 roku. Naszym obowiązkiem będzie stała się pamięć o heroizmie i o wspaniałym bohaterstwie, danym nam jako przykład przez Warszawę, przez tą pierwszą stolicę, której przypało w udziale cierpieć i wyprobać na sobie pełne zastosowanie totalitarnego sposobu prowadzenia wojny, obmyślanego przez niemiecką szkołę wojenną. Bomby padały w tym wrześniu niby deszcz z powietrza. Kościoły warszawskie i szpitale warszawskie i inne budynki publiczne rozpadły się w gruzy i stanęły w płomieniach. Był to dziki terrorizm.

## Głos dziennika odpowiada nastrojowi mas

„Trzeba położyć kres temu systemowi, który depta wszystkie prawa moralne i którego też nie można tolerować. Każda bomba, spadająca na nieszczęśliwą Warszawę, której jedynym wyrocznieniem w oczach Niemców był waleczny opór przeciwko pogwałceniu jej swobód — każda bomba jest stanowczym wzmocnieniem tej sprawy, za jaką walczą dwie wielkie demokracje, jednocześnie pokonane siły.”

Ten wspaniały edytoriał odpowiada nastrojowi mas angielskich i francuskich. Ludność warszawska poświęciła swoje mienie i swoje życie w tym celu, by ratowała niepodległość Polski.

Wszystkie te trupy męczyzn i kobiet, starców i dzieci, które padły na ulicy lub w gruzach walących się domów Warszawy — są to bohaterowie świadomi poświęcający się za wolność przyszłych pokoleń polskich.

## Sami Niemcy muszą przyznać, że Śląsk rozwinął się pod rządami polskimi

Katowice (Transconi). — „Kattowitzer Zig.” w numerze 337 zamieszcza artykuł p. t.: Śląsk bardzo się wzbogacił, zestawiając dorobek kulturalny i ekonomiczny jaki osiągnął Górny Śląsk w ciągu 20 lat panowania polskiego. Artykuł ten zadaje kłam tak częstym twierdzeniom propagandy niemieckiej, jakoby Śląsk polski doprowadzony był do „ruiny”. „Kattowitzer Zig.” wymienia jako dorobek Polski wielką bibliotekę Sejmu Śląskiego, liczącą 150 tysięcy tomów wspaniale urządzone dwóch szpitali dla dzieci w Lublińcu, szpital w Rybniku, zakład dla dzieci w Estebnej oraz największe i najbardziej nowoczesne urządzenie w Europie azdrowisko dla gruźlików w Jablonkowie. Poza tym dziennik omawia obszernie bogatą sieć nowoczesnych dróg na polskim Śląsku.

**SZANOWNYM CZYTELNIKOM „LUDU”** przypomnamy, że od 1-go marca b. r. prenumerata „Ludu” wynosi 20\$000. Kto chce skorzystać ze zniżki wnień prenumeratę nadesłać Redakcji do dnia 1-go marca b. r.

## WIELKA „FESTA” w Catanduva

W niedzielę, dnia 11-go b. m. w Catanduva, w uroczystość Najświętszej Panny Marii z Lourdes, patronki parafii, odbędzie się wielka „festa”. Rano — uroczysta Msza święta z kazaniem. Po nabożeństwie — szurasko, „leilão”, licytacja i t. p. rozrywki; dochód — na dokończenie nowo-zbudowanego kościoła parafialnego.

Zapraszamy wszystkich na naszą „festa”.

Komitet.

## Zawiadomienie

Zarząd „Związku” podaje do wiadomości zainteresowanym członkom, iż jest otwarta konkurencja na gospodarza oraz porobcę tegoż towarzystwa. Zainteresowani winni zwrócić się po bliższe informacje do skarbnika p. Franciszka Sobani, do 1-go marca (ulica Nunes Machado 300).

Za Zarząd: A. Wisniewski — sekretarz.

## Aranha

w dobrym stanie do nabycia po cenie przystępnej. Blizsze informacje: Redakcja „Ludu”.

## OKAZJA!

Jest do sprzedania 1000 akierów bardzo dobrej ziemi w miejscowości Saito Uba, Candido de Abreu, po lewej stronie rzeki Ivaí, w Paranie. Ziemia jest wymierzona. Inżynier jest do usług na miejscu. Ziemia nadaje się znakomicie, dla plantacji kukurydzy, ziemniaków, żyta, pszenicy, kawy i t. p. Drzewa pinjorowe, imbujevo i inne we wielkim wyborze.

Ziemię tę sprzedaje się za gotówkę w całości za 110:000\$000, lub częściowo licząc za akier po 150\$000. Kłopotliwymi znakomity.

Informację udziela się przy Praça Garibaldi, 46, w Kurytybie od 7 i pół do 8 i od 11 i pół do 12 i pół.

## Polskie filmy

Nieziemnie rzadkim wydarzeniem w naszej znacznej i milej Kurytybie — nie mówię już o naszych interiorach — są filmy polskie.

Nic więc dziwnego, że gdy zdarzy się radozna dla nas wszystkich okazja zobaczenia filmu polskiego, chętnie sięgamy do kieszeni, by zawczasu zapewnić sobie wstęp na tak pożądaną, że tak powiem, uroczystość.

Ostatnio zapowiadane filmy polskie wywołały w całej Kurytybie, a nawet w naszym sympatycznym interiorze, wielkie poruszenie i wielką ciekawość. Dowodem dużego zainteresowania tymi filmami jest fakt, że w krótkim czasie wyprzedano w Kurytybie prawie (1500) wszystkie bilety. W sam zaś dzień wyświetlenia tych filmów, wejście do kina „Imperial” wyglądało jak oblężona forteca. Jeszcze nadług przed rozpoczęciem seansu zaczęto tłumnie sięgać do kina „Imperial”.

Na krótko zaś przed rozpoczęciem seansu, sala „Imperialu” była tak nabita publicznością, jak chyba nigdy dotąd nie zdarzyło się w karierze tego kina.

Filmy polskie zostały przyjęte przez publiczność z wielką sympatią. Nic dziwnego! Przemówił bowiem językiem, krajobrazem i fragmentami kraju, z którym wiążą nas węzły krwi, sentyment braterski, a który przechodzi dalszą nieludzką mękę barbarzyńskiej niewoli.

Napewno nie jedno serce mocniej zabiło, poruszone wzruszeniem na widok pięknego filmu „Salve Regina”. Napewno z niejednych starych oczu popłynęły łzy na widok tak znajomych a tak przecież dalekich krajobrazów śląskich, pięknych strojów regionalnych i całej tej wspaniałej uroczystości kościelnej w Plekarach, której ten film był poświęcony.

Nie mniej wzruszającym był film „Stara i Nowa Warszawa w obrazach”, zwłaszcza ujęcie tego filmu, postać postawiona z 1863 roku, jak gdyby z zaświatów wywołana sylwetka króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i piękne zadumane pomniki i stare zabytki Warszawy.

Przeszłość Polski, starożytna i bogata w zdarzenia i pamiętki, związana z różnymi miejscowościami Warszawy, odzyskała w drobnych fragmentach w tym filmie.

Filmy „Kajakiem po Dunajcu” i „Frontem do morza” — to reportaże krajoznawcze Polski, złączone wplaceniem w imprezy sportowe. Jeden z nich pokazuje nam przepiękne Podhalę, widzieliśmy z kajaka płynącego na grzbiecie białego nurtu rzeki Dunajca; drugi — spływ Wisłą do morza, miejscowości leżące nad Wisłą, i wreszcie dumę Polski — Gdynię.

Naprawdę warto jest pójść na te filmy polskie, tym bardziej, że dochód z nich przeznaczony jest na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce.

Filmy te mają być wyświetlane wszędzie, gdzie tylko są kina, w Paranie i Santa Catharinie. Gdziekolwiek te filmy będą wyświetlane — każdy powinien je zobaczyć.

Fr. Karpiniński.

## Ogłoszy z kolonii

Poniżej zamieszczamy wyjątek nadzwyczaj wartościowego artykułu w sprawie zbierania Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, nadesłanego przez p. Józefa Ginalskego. Jak sprawa zbiórki została na kolonii Afonso Pena rozwiązana, niech to posłuży za przykład godny naśladowania innym ośrodkom w interiorze P. Ginalski tak pisze:

„Wszyscy bez wyjątku winniśmy dawać jaknajwięcej na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce, i to nie z lukrami, jak chce zacyt. p. Karpiniński, bo tam Matka dla swych dzieci nie miarki, nie koreca, ale dziesiątki i tysiące korców potrzebuje!”

Sprawa zbiórki winna być na porządku dziennym i z niej winniśmy się wyłączać wszyscy, choćby nawet i ponad siły. To też proponowałbym zbiórki przykładową współzawodniczącą koloniami, czy też miastami, a nawet w tych ośrodkach grupami, bo tak większa ochota i obowiązek, a wspaniale razem, łatwiej jest nawet i większą sumę zebrać.

Dla przykładu pozwolę sobie podać sposób zbiórki w jaki ona dokonuje się na naszej kolonii. Młodzież ma złożyć 2:000\$000. Jest jej 120, po 10\$, daje 1:200\$000, reszta sumy na wysłgi, kto da więcej i już 2 konta prawie są gotowe. Następnie, gospodynie również mają złożyć z góry podaną sumę, zaś każdy najmniejszy gospodarz, ofiaruje na ten cel ładną krowę. System ten o tyle jest dobrym, że rozciąga się na wszystkich a solidarności jest do tego stopnia zachowana, że gdyby, co nie dał Bóg, ktoś nie chciał obowiązków swego wypełnić, to gromada chętnie za niego dopłeni. W ten sposób zbiórka przeprowadzana dałaby kwotę, która mogłaby chociaż częściowo ulżyć doli naszych Braci.

DR. BRONISLAW OSTOJA ROGUSKI

Dr. JAN RADZIWIŃSKI - Adwokat
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze. Inwentarze. Naturalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych.
Praca Tiradentes, nr. 509, piętro II. Tel. 7-72.
Urządzuje od 9 - 11 i od 3 - 5.

PHARMACIA DAS MERCÊS

R. DAHM e Cia.
Curitiba
Avenida Jayme Reis 470
Wielki wybór lekarstw, krajowych i zagranicznych po cenach niskich. Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

Dr. Carlos Moreira

Prof. Catedrático da Faculdade de Medicina.
Especialidade em moléstias dos olhos, ouvidos, nariz e garganta.
Consultório: Av. João Pessoa, 68, Altos da Pharmacia Avenida.
Resid.: Rua Visc. de Nacar, 860
Telephone 8-8-8 - Curitiba.

PHARMACIA HUMANITARIA

Drogaria
Rua Dr. Trajano Reis Nr. 37
Curitiba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych, zagranicznych po cenach niskich. Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

DR. E. TEMPSKI - Lekarz.

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Paranaensego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: Choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i żyłaków przez najnowsze metody.
Konsultorium. Farmacia Guaira, Telefon 675, rua Mar. Floriano 740, Curitiba: od godz. 10 do 12 i od 3 - 5. Rezydencja: Rua Silva Jardim 285. Telefon 677. Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy.

Dr. Dante Romano

KUSZER - OPERATOR
Profesor Operator Uniwersytetu Były asystent szpitali berlińskich.
Leczy syfilis, drogi moczowe; diatermia. Klinika dla Pań. Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.
Konsult.: Farmacia Minerva na 1 szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.
Praca Tiradentes 554.
Rez. Praça Senad. Correia 4.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. - Leczy zylaki, rany na nogach bez operacji.
Kons. Nad apteką, Av. João Pessoa 68. Przyjmuje od 1 1/2 - 5
Telefon 8-7-5.
Rez. Command. Araujo 970.
Telefon 424.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w »Ludzie«.

Internato do Ginasio Paranaense

prowadzony przez BRACI MARYSTÓW
Zarząd Internatu Gimnazjum Paranaensego (w Seminarium) podaje Sz. Rodzinom do wiadomości, że przyjmują uczniów do Egzaminów Wstępnych; lekcje przygotowawcze zaczynają się w dniu 15 lutego a potrwać aż do 28-go tegoż.
Otwarcie szkoły, tak w szkole powszechnej jak i dla gimnazjum odbędzie się 4-go marca.
Informacji udziela się przy Rua Bispo D. José 2674, Telefon 233. Curitiba.

Academia Superior de Comercio do Paraná

FISKALIZOWANA PRZEZ RZĄD FEDERALNY
podaje niniejszym zainteresowanym do wiadomości, że już rozpoczęły się lekcje do
EGZAMINÓW WSTĘPNYCH
Egzaminy wstępne odbędzie się w DRUGIEJ POŁOWIE LUTEGO
Wiek najniższy: 12 lat tak dla chłopców, jak i dla dziewcząt
Kursy na Buchalterów i Dyplomowanych Kontadorów.
NAJLEPSZA SZKOŁA HANDLOWA W STANIE PARANÁ
Rua Comendador Araujo 276, Tel. 1153. Curitiba

Leczenie radykalne bez operacji hemoroidów, żyłaków, leczenie chorób żołądkowych, dwunastnicy, niestrawności, zgagi, kłesek, wątroby bólu, kolik, ślepej kiszki, polipów, raka, wrzodów na nogach.

DR. Mendes de Araujo
Aven. João Pessoa 68
Przyjmuje od 2 - 6 godzin.

Skład towarów spożywczych i papierosów

Rua José Bonifácio 110
WALEWSKI i BOYE
Artykuły spożywcze są pierwszorzędne. Różne napoje zagraniczne i krajowe.
Kupuje się produkty kolonialne i płaci się za nie dobrze
Wielki wybór fajek, papierosów, scyzoryków, żyłek, zapalniczek i t. p.
Ceny najniższe w mieście.

Sklep

Artykułów spożywczych
Rocha Piekara i Tomasa Kubisa
Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
Praca Coronel Eneas 30, Róg São Francisco 57 obok Igreja da Ordem - Curitiba.

Przeciw reumatyzmowi, kolkom, zwichnięciu członków, oraz wszelkim bólowi jest tylko lekarstwo

Pain - expeller

proś zawsze o prawdziwą markę z LABORATORIUM CHEMICZNEGO FERNANDO BOETTGER, Brusque, Santa Catarina
Do nabycia we wszystkich Drogeriach i Aptekach.
Przedstawiciel na Parana:
J. GEISLER - Curitiba - Rua Conselheiro Barradas nr. 1399

30.000 RESZTEK MATERIAŁÓW

będzie się sprzedawać z rabatem od 10 do 60 procent. Tysiące metrów będą sprzedawane z rabatem 30 - 40 - 50 i 60 procent. - LIKWIDACJA Z POWODU ZMIANY LOKALU

Casas Pernambucanas

gdzie wszyscy kupują

SŁOWO BOŻE

NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ POSTU

(Ewangelia zapisana u św. Mateusza w rozdziale IV).

W on czas Jezus był zawiedzony na puszczy od Ducha, aby był kuszon od diabła. A gdy poscił czterdzięci dni i czterdzięci nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jesliś jest Syn Boży, rzecz aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy Go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił Go na ganku kościelnym, i rzekł mu: Jesliś jest Syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisano jest, iż Aniołom swolm rozkazał o tobie, i będą cię na ręku nosić, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zastę napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś diabeł na górę wysoką bardzo i ukazał Mu wszystkie królestwa świata i chwalił ich, i rzekł Mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadiesz, uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz szatanie! albowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a Jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił Go diabeł: a oto Aniołowie przystąpili i służyli Jemu.

»Pójdź precz szatanie!«
Jak też to dobrze, iż nam Kościół święty ustanowił ten święty czterdziestodniowy post. Po hucznych zabawach nastaje wielka cisza i spokój nieczym nie zamącony. Wśród szatu karnawałowego, szatan, którego tu nazywają mono, zapanował przez te parę dni nad światem. Ludzie światowi zapomnieli na chwilę o Panu Bogu i Jego przykazaniach i w zupełności oddawali się różnym zbytkom i niewstrzeżliwościom wszelkiego rodzaju, a stąd szatan miał wielką radość. Ale wreszcie się to wszystko skończyło i Kościół święty przemawia uroczystym głosem: »Idź precz szatanie!« Oto teraz dni zbawienia, oto teraz czas pracy nad uświęceniem duszy naszej. Przed rozpoczęciem swej pracy ewangelicznej Pan Jezus poscił precz czterdzięci dni i czterdzięci nocy. Na tę pamiętkę i my, roz poczynamy nasz czterdziestodniowy post. A ten post zadawamy sobie z naszej własnej woli i w intencji użyczenia i przeżycia Pana Boga naszego. W krajach opanowanych

straszną pozą wojny ludzie też poscić muszą i zachowują post twardy, a poszcza, to przynosi, bo braknie żywności, nie ma się czym posilić. Niemą mięsa nie ma smalcu, nie ma masła; a ten który zdoła zdobyć chociażby kawałek suchego chleba, którymby mógł zaspokoić dokuczliwy głód, już się za szczęśliwym uznaje. A między tymi zgodnialiymi wielu takich, którzy opylali w rozkoszania i majętności, a teraz popadli w ten przymusowy post i za każdą tyżką lichej strawy Bogu wdzięczność okazują. Ci sami cawid muszą z przynusu, to my umiejmy czynić z dobrej woli, dla cnoty umartwienia, dla posłuszeństwa względem przepisów Kościoła świętego, dla uczczenia Boga naszego, i dla dusznej zaslugi. Taki to post dobrowolny dopomoże nam do przytulenia naszych grzesznych zachlewek, dopomoże nam do zwalczania naszej pychy i zarozumialości, dopomoże nam do osiągnięcia świętej pokory, tak niezbędnie potrzebnej do dobrego odprawienia świętej spowiedzi. Taki post przełamie naszą nieżyczliwość względem naszego bliźniego i sprawi, iż sobie przebaczymy nasze urazy i kochać się znów będziemy jak bracia. Tak wglądaj trzeźwo i odważnie w życie twoje, naprawiaj co jest do naprawienia, łam wszelkie wpływy szatańskie, mówiąc: Pójdź precz szatanie!

marzałkiem Śmigłym-Rydzem i ministrem Becklem. Są oni jednk tak pilnie strzeżeni przez wojsko rumuńskie, że nawet nie było mowy o zobaczeniu się z nim. Jedyne byłemu prezydentowi udało się wyrwać z Rumunii i dostać się do Szwajcarii, ale jedynie ze względu na stan jego zdrowia.
Zdając raport ambasadorowi Raczyskiemu, przyszła p. ambasadorowa i spytała się, czy niema możliwości urzadzenia gwiazdki dla 40,000 żołnierzy. Obiecałem pani ambasadorowej, że zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy. Gdy weszliśmy do Ameryki, książka obiecał mi, że jeżeli zwrócę się do nich o pieniądze, to wystarają się o nie i mi przysła. Z Rumunii niestety nie mogłem depeszować, - dlatego, woł wam o tem nie mówić; gdybym to był zrobił, więcej do Rumunii nie mogłbym wrócić. Wróciłem więc do Rzymu i stamtąd wysłałem kabel do kszedza prałata Kowalskiego o natychmiastowe wysłanie \$2,000 w pieniądzech amerykańskich na ręce ambasadora Raczyskiego. Książka to zrobił i myśmy sprawili gwiazdkę 40,000 żołnierzom w Rumunii. Kiedy z nich dostał w wigilię 6 stołkich bułek, trochę dobrej herbaty, kawusi, kilka kostek cukru, kawałek mydła, 12 sztuk papierosów, - a oprócz tego każdy z żołnierzy dostał to, o co prosił - oplatek i krzyżyk. Na oplatkach był napis, że to jest dar od rodaków z Wilkes-Barre i okolicy; ja się was pytam, czy Wasze pieniądze mogły iść na lepszy cel, jak ten? Pamiętajcie rodacy, że ja w mojem życiu nigdy nie prowadziłem żadnej propgandy oprócz polskiej i Boskiej. Ja nigdy nie mówiłem za pieniądze i żadne pieniądze w Ameryce kupiłem nie mogłem, nie kupiły i nie kupia ja pracując dla Boga i dla Polaków.
Z Rumunii wyjechałem pociehu - zwiatem. Powróciłem do Rzymu - odwiedziłem kardynała, obu ambasadorów i byłem na audyencji u papieża przez 20 minut. Włochy bardzo do bry naród, ale dopóki Włoch czegoś nie postanowi, to powiada, że pomyśli, ale od tego myślenia, zdołał nie tylko piec, ale i jego pchły.

ale jak szeczekali sobie przez 12 lat, to niech i dalej szeczekają. Jeśli nadarzy się okazja, to wyczytacie w prasie polskiej list kardynała Honada i gen. Wieniawy-Długoszewskiego, pozatym postaram się umieszczyć fotografie kilku sierotek. Dostałem te filmy, obowiązałem je kole no, a kilka gazet kole siebie. Każda z tych biednych sierotek miała gwiazdkę, kiedy dostała zielony papierek. Byłem hojny, były to pieniądze naszych księży i nie chciałem przywieźć tych pieniędzy z powrotem. Dział cała Europa poluje na amerykańskie pieniądze, a szczególnie kraje bałkańskie. Jeżeli macie w kieszeni papierek, a w drugiej palerocy, to waszadnie was przeprowadzą - nietylko do bram niebieskich, ale i piekarskich. Ale kręca trzeba trzymać w kieszeni... Rząd... (Dokończenie nastąpi)

Potrzeba zaraz słuszącej. Dobre wynagrodzenie. Zgłaszać się na adres: Rua Saldanha Marinho N. 593.

Klinika Dentystyczna WINCENTY FLENIK
Chirurg - Dentysta.
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki.
Specjalność: Wrywanie zębów bez bólu, leczenie fistul i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.
CENY PRZYSTĘPNE
Godziny przyjęcia: od 8-12 i od 1-6.
Rua Saldanha Marinho 593.
Curitiba.

NAJWIĘKSZY WYNALAZEK DLA KOBIETY JEST

Fluxo Sedatina
(Przysada Jo VIEIRA)
Kobieta nie będzie cierpieć więcej. Usawa kółki w ciągu 2 godzin. Używa się przeciw wszelkim chorobom kobiecym po porodach. Jest to lekarstwo wzmacniające i uspokajające; reguluje krew.
Przez 10 tysięcy lekarzy jest uznane za bardzo skuteczne.
Fluxo Sedatina

Świadectwa kultury okupantów

Co opowiada książd Justyn, po objęzdie Rumunii, Węgier, Jugosławii i innych krajów, o losie Polaków.

Wychodzący z Chicago »Dziennik Związkowy« z dnia 10-go stycznia b.r. tak pisze:
II. Zrównanie stanów wśród Polaków
Jaki jest duch wśród tych Polaków, mógłbym wam o tym opowiadać do jutra rana, - prawdziwie zdarzenia Strawia narazie to, co dziś oiszyście Duch Polaków w Rumunii jest najlepszy. Dziś niema wśród Polaków ani pana ani chłopca, i są Polacy tylko! I jak Polska powstanie, to nie jeden z Was przypomni sobie to, co ja wam powiedziałem. Biedni Polacy nie mają dziś księży, sami sobie stawiają kapliczki i jeden z nich codziennie czyta ewangelię świętą. Kiedy powiedziałem jednemu z oficerów,

go, że podrótowałem w tych częściach, gdzie panuje tyfus. Tam są bagna, spadł już pierwszy śnieg, wody do picia nie można było dostać, przez 9 dni butów z nog nie zdejmowałem, podrótowałem tak, jak jestem.
Dojechałem 20 mil do granicy polskiej. W jednej kolumnie miałem krótką, w drugiej święci kołnierzyk. Chciałem dostać nowy paszport i przedostać się do kraju sławnego. Dostałem jednak depeszę od konsula, żeby zwiłać manatki i wracać, granica są zamknięte i jeżeli teraz nie wyjadę, będę musiał pozostać przez sześć miesięcy, a może nawet i więcej. Krótką dałem oficerowi, żeby mógł zwiłać. Oficer polski nie ucieka, tylko zwieta, a jak zwieta, to go nie znajdzie ani anioł stróż, ani diabeł. Oficerowie przelebarają się i zwiabają przez granicę rumuńską do Francji, do wojska polskiego.
Chciałem się widzieć z byłym prezydentem R. P. Ignacym Mosickim,

# Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej

Angers, 30 (poczta lotnicza) C. D. I. — Agencja Polska. — Na dzień 23 stycznia r.b. zostało zvolane przez Prezydenta R.P. do Paryża pierwsze posiedzenie Rady Narodowej R.P.

Na czas trwania wyjątkowych okoliczności, spowodowanych wojną, uniemożliwiających prawidłowe funkcjonowanie przedstawicielstwa opinii narodu, Rząd uznał konieczność kontroli społecznej dla swoich spraw. W tym celu została z inicjatywy Pana Premiera Gen. Władysława Sikorskiego powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Rada Narodowa, złożona z wybitnych polityków i obywateli, cieszących się zaufaniem społeczeństwa polskiego.

Jako organ doradczy Prezydenta i Rządu, Rada Narodowa wyrażać będzie opinie we wszystkich wniesionych przez Rząd sprawach, w szczególności w sprawach budżetu państwowego. Może ona również występować z wnioskami w sprawach potrzebnych dekretów i ustaw, jak również zajmować się opracowaniem zagadnień przyszłego ustroju państwowego.

Powołani dotychczas członkowie Rady Narodowej reprezentują najważniejsze kierunki myśli politycznej, pracy społecznej, gospodarczej, kulturalnej i obywatelskiej. Kilka miejsc wolnych w Radzie Narodowej zostanie obsadzonych w przyszłości w miarę pojawiania się na zachodzie wybitnych przedstawicieli życia publicznego w Polsce.

**1. Ignacy Paderewski**, najwyższy w Polsce autorytet moralny, rzecznik interesów Polski na całym świecie w czasie niewoli, zawsze hojny ofiarodawca na cele narodowe, ofiarny opiekun społeczeństwa w latach wojny światowej, wielki mąż, który zjednał Stany Zjednoczone A.P. dla sprawy odbudowy Rzeczypospolitej, delegat Polski na konferencji pokojowej, były Premier Rządu, czczony przez cały naród, który jego nieśmiertelne zasługi patriotyczne stawia na równi z jego światową sławą artystyczną.

**2. Tadeusz Bielecki**, wybitny działacz i publicysta, były Poseł na Sejm z przed 1935 r. prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, radny miasta Warszawy. Brał udział w ostatniej kampanii wojennej, po czym przedostał się do Francji.

**3. Arka Bożek**, ze starodawnej chłopskiej rodziny na Śląsku Opolskim, czołowy przywódca ludu polskiego w Rzeszy niemieckiej, przesładowany przez Niemców, wyzuty z ziemi, wydarty z grona rodziny i wygnany w czerwcem ubiegłego roku.

**4. Ks. Dziekan Jan Brandys** z Chorzowa, powstaniec śląski, jeden z najbliższych i najbardziej zasłużonych współpracowników Wojciecha Korfańtego, jeden z czołowych przedstawicieli Stronnictwa Pracy, uczestnik ostatniej kampanii wojennej w charakterze kapelana. Internowany, przedarł się do Francji.

**5. Tytus Filipowicz**, zasłużony działacz niepodległościowy, głęboki publicysta i socjolog, były dyplomata, były Ambasador w Waszyngtonie, przewodca inteligencji radykalnej, znany z odwagi i waleczności i nieskazitelnego charakteru.

**6. Ks. Biskup Józef Gawlina**, wieloletni Biskup Polowy Wojsk Polskich, syn ludu śląskiego, ranny w ostatniej kampanii wojennej, opiekun religijny Wojska Polskiego.

**7. Dr. Jan Jaworski**, lekarz wiejski z pod Radomia, długoletni prezes Związku Młodzieży Wiejskiej WICI woj. Kieleckiego, członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Jako dowódca szpitala wojskowego przeżył ostatnią kampanię wojenną i z pod okupacji sowieckiej przedarł się do Francji.

**8. Stanisław Józwiak**, kupiec, zasłużony bojownik powstania w Poznaniu, b. Poseł. działacz społeczny, zasłużony szczególnie w walce mieszczaństwa zachodniopolskiego z ekspansją przemysłu niemieckiego, uczestnik ostatniej kampanii wojennej, z obozu internowanych przedostał się do Armii Polskiej we Francji.

**9. Herman Liberman**, adwokat z Przemysła, organizator ruchu robotniczego w Polsce, obrońca legionistów procesie Marmaros Sziget, oskarżyciel imieniem Sejmu Polskiego rządów pomajowych przed Trybunałem Stanu, były więzień brzeski, po wyroku, przebywający stale we Francji, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy społecznych i parlamentarzystów, cieszący się poważaniem w całym społeczeństwie, senior Polskiej Partii Socjalistycznej.

**10. Michał Kwiatkowski**, były poseł na Sejm z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji, bojownik o wolność pod zaborem niemieckim na Górnym Śląsku, w Gdańsku i Zagłębiu Westfalskim; obecnie wydawca »Narodowca« w Lens, zasłużony działacz społeczny, członek Stronnictwa Pracy.

**11. Stanisław Mackiewicz**, (CAT), jeden z najwybitniejszych dziennikarzy polskich i przedstawicieli ziemi wileńskiej, były Poseł na Sejm z przed 1935 roku, internowany w Berezynie w wiosnę 1939 roku za opozycyjne wystąpienie w »Słowie Wileńskim«.

**12. Stanisław Mikołajczyk**, chłop z Damasławka, powiatu Wągrowieckiego, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, najstarszej i najliczniejszej organizacji rolniczej w kraju, czynny działacz w samorządzie rolniczym i terytorialnym Wielkopolski, założyciel Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, były poseł na Sejm przed 1935 rokiem, długoletni wice-prezes Stronnictwa Ludowego i często urzędujący zastępca prezesa Wincentego Witosa w czasie jego przymusowej emigracji, uczestniczył w ostatniej kampanii wojennej i przedostał się do Francji z obozu internowanych.

**13. Zygmunt Nowakowski**, jeden z najwybitniejszych literatów, którego felietony budziły gorący oddźwięk w całej Polsce, powieściopisarz, autor dramatyczny, artysta teatralny, były dyrektor Teatru im. Słowackiego w Krakowie, były prezes Komitetu Uchodźców we Lwowie pod okupacją sowiecką, powszechnie ceniony za nieskazitelną charakter i odwagę cywilną.

**14. Dr. Ignacy Szwarebart**, adwokat w Krakowie, redaktor »Nowego Dziennika«, znakomity działacz żydowski, wice-prezes światowej organizacji żydowskiej, poseł na Sejm.

**15. Józef Szczerbiński**, górnik, inwalida, generalny sekretarz Tow. Uniw. Rob. we Francji. Wytrwały pracownik emigracji. Członek PPS.

**16. Szymon Józef**, robotnik, prezes Związku Polaków we Francji, działacz społeczny i organizator, znany szerokiemu ogółowi wychodźstwa.

**17. Tadeusz Tomaszewski**, znany prawnik i adwokat, rady miasta stołecznego Warszawy, były poseł na Sejm, jeden z najstarszych członków Polskiej Partii Socjalistycznej i wieloletni przewodniczący jej sądu partyjnego, były sędzia Trybunału Stanu.

**18. Zofia Zaleska**, wybitna dziennikarka, działaczka społeczna, była przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet, posłanka Stronnictwa Narodowego na Sejm przed 1935 rokiem.

**19. Gen. Lucjan Żeligowski**, oswobodziciel Wileńszczyzny w 1920 roku i były zwierzchnik tego kraju aż do uchwalenia przez Sejm Wileński w 1921 roku, połączenia jego z Rzeczypospolitą. Gen. Żeligowski ma piękną kartę dziełach odrodzenia Polski, jako dowódca zwycięskich oddziałów. Po przejściu na emeryturę, stał się on zasłużonym działaczem samorządowym i rolniczym ziemi wileńskiej, skąd posłował na dwa ostatnie Sejmy, w których zasłynął odwagą cywilną.

Jak widzimy, skład Rady Narodowej jest bardzo szczęśliwy; wchodzi do niej przedstawiciele wszystkich ugrupowań Narodu Polskiego, oraz obywateli. Mają tam przedstawicieli sfery rolniczej, klasy robotniczej, kupcy, przemysłowcy, a wśród nich są tak reprezentanci ugrupowań prawicowych jak i lewicowych. Rada Narodowa jednocy i przedstawia cały Naród Polski.

## Niemcy skazali na śmierć Polkę.

Paulistański dziennik »O Estado de São Paulo« podaje telegram agencji francuskiej »Havas«, że niemiecki sąd skazał w Bydgoszczy 40-letnią Polkę, panią Poltowską (Żółtowska?) oskarżając ją, że miała zachęcać swych rodaków by strzelali do żołnierzy niemieckich.

## STO TYSIĘCY ŻOŁNIERZY POLSKICH POJDDZIE WALCZYĆ DO FINLANDII. Także wojska francuskie, angielskie, węgierskie i włoskie, będą wysłane do Finlandii.

Codzienny Niezależny Kurier Polski z Argentyny donosi: Berno — Ze źródła upoważnionego donoszą, że w tych dniach wyjedzie do Finlandii 2.000 żołnierzy ochotników węgierskich i 2.000 żołnierzy ochotników włoskich. — Francja i Anglia oraz rządy krajów skandynawskich zagwarantowały tranzyt licznych wojsk koalicyjnych do Finlandii. Wojska te wyposażone w nowoczesne uzbrojenie będą transportowane grupami. Rezolucja o wysyłce większych sił zbrojnych ze strony koalicji zapada w Ionie Międzynarodowego Komitetu Pomocy dla Finlandii przy Lidze Narodów.

Londyn. — Sfery upoważnione donoszą, że delegacja brytyjska, której przewodniczył Walter Citrine, generalny sekretarz Rady Trade Unions powróciła z Finlandii.

Sir Citrine odbył konferencję z przedstawicielami Związków Robotniczych Finlandii, Norwegii, Szwecji i Danii i — podczas tej konferencji uzgadniał ze sferami robotniczymi tych krajów akcje pomocy dla Finlandii.

Przedstawiciel dziennika angielskiego »Yorkshire Post«, który odbył wywiad z sekretarzem Citrine zapewniał w pewnym otoczeniu, że sir Citrine projektuje zorganizować na brytyjskim froncie pracy pomoc dla Finlandii zakrojona na prawdziwą skalę wojenną.

Twierdzi sir Citrine, że w celu zrównoważenia sił wojennych Finlandii z bolszewikami, zostanie wysłanych wkrótce 100.000 żołnierzy polskich z Francji.

## Wysokie odznaczenie dla prezydenta Raczkiewicza.

Paryż. — Prezydent R.P. Władysław Raczkiewicz przyjął na audyencji ambasadora polskiego w Stanach Zjednoczonych, hr. Potockiego który mu doręczył order Cincinatusa.

Nadmienić należy, iż to wysokie odznaczenie zostało przyznane pierwszemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych, Jerzemu Washingtonowi oraz bohaterowi polskiemu Tadeuszowi Kościuszce.

## Ukraiński Komitet Narodowy w Paryżu.

W Paryżu utworzył się pod przewodnictwem b. ministra ukraińskiego, Aleksandra Szopingina ukraiński komitet narodowy.

Pierwszym aktem tego komitetu był apel do wszystkich ukraińców, aby czynnie przystąpili do wojny w celu bronięcia prawa i sprawiedliwości i przyłączenia się do dwóch wielkich mocarstw zachodnich, które walczą przeciw bezprawiu i opresji innych narodów. Miejsce ukraińców jest u boku Anglii i Francji.

## Okrucieństwo niemieckie.

Riotski dziennik »Jornal do Commercio« z 3-go b.m. podaje telegram nadany przez korespondenta Piotra Maillaud, z francuskiej agencji »Havas«, w której potwierdza fakty okrucieństw, jakich Niemcy dopuszczają się na ziemiach okupowanych. Podobne relacje nadchodzą także od korespondentów państw neutralnych. Wobec tych niesłychanych w historii świata okrucieństw, państwa sprzymierzone zamierzają wkrótce wydać w tej sprawie apel do całego świata i przestrzeż autorów tych zbrodni, że nadejdzie czas porachunku i winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

## Przesiedlanie ludności polskiej

Angers, 30 (C. D. I.—Agencja Polska). Od około dwóch i pół miesięcy wysiedla się do Generalgubernatorstwa przeciętnie 5.000 ludzi dziennie. Nieomal drugie tyle ucieka. Niemcy stwierdzają otwarcie, że mają zamiar wysiedlić z terenu przywłaszczonego do Rzeszy około 2 i pół miliona mieszkańców, w tym około pół miliona Żydów. Wobec dotychczasowego ogromnego napływu ludności warunki mieszkaniowe i żywnościowe przedstawiają się wprost katastrofalnie.

Liczbę dzieci potrzebujących 100 procent opieki oblicza się obecnie na sto tysięcy.

Bezdomność w Warszawie, dotyczącą w głównej mierze dzielnic północno-zachodnich i Pragi,

rozwiązują Niemcy przez wysiedlanie Żydów. Według planu niemieckiego miano w styczniu b.r. wysiedlić ze stolicy 50 tysięcy Żydów do baraków pod Lublinem. (20 baraków, każdy kilometrowej długości). O ile to nie rozwiąże sytuacji, ma się transportować dalsze partie. Ludność Warszawy ocenia się obecnie na 1.200.000 mieszkańców, przy czym 750.000 dawniejszej ludności. Ilość zburzonych kamienic, które nie mogą być odbudowane, wynosi 3.800, reprezentujące około 400.000 izb. (Warszawa posiadała około 18.000 kamienic). Koszt odbudowy zburzonych kamienic oblicza się na trzy miliardy złotych przedwojennej wartości.

## Niemcy w dalszym ciągu zawzięcie niszczą pomniki kultury polskiej

Angers, 30 (C. D. I.—Agencja Polska) — W okupowanych częściach Polski władze niemieckie uruchomiły szkolnictwo powszechne, bez nauki historii i geografii. W każdym miesiącu jest czynna jedna szkoła średnia dla Niemców, przy czym w miastach polskich wywiera się nacisk na urzędników ewangelików Polaków lub na Polaków o nazwiskach niemieckich, by zapisywali się jako »Volksdeutsche«. Jako nagrodę uzyskują oni natychmiast dobrze płatne powiernictwa większych przedsiębiorstw, a dzieci ich chodzą do szkół niemieckich.

Wywozi się do Niemiec wszystkie lepsze laboratoria naukowe uniwersytetów i politechnik, a nawet gimnazjów. Urządzenia szpitali, biblioteki pu-

bliczne oraz zbiory dzieł sztuki. Z wielkim trudem udało się w ostatnim tygodniu przed Bożym Narodzeniem uratować Zamek Królewski w Warszawie od wysadzenia w powietrze. Dziury na eksplozywy były już wyswidrowane, a wozy na wywożenie gruzów już zamówione. Rozebrano wszystkie niemałe pomniki polskie między innymi Kościuszki na Wawelu.

Ostatnio, jak donoszą z Poznania, barbarzyńscy ulegli kosańscy FARA w Poznaniu, którego rozbiórkę już rozpoczęto. Fara najpiękniejszy kościół w Poznaniu, z XVII wieku, zawierający wiele cennych pamiątek i grobowców polskich i w ciągu swego 304-letniego istnienia był namacalnym dowodem polskości tej ziemi.

## WŁADZE NIEMIECKIE SKONFISKOWAŁY DZWON ZYGMUNTA NA WAWELU

Angers, 30 (C.D.I.—Agencja Polska) — Jak donoszą ostatnie depesze, władze niemieckie skonfiskowały Dzwon Zygmunta na Wawelu, jedną z najdroższych pamiątek polskich. Dzwon Zygmunta, jeden z największych w

Europie, o 8-miometrowym obwoje i 10 tysiącach kg wagi, umieszczony na Wawelu w Krakowie w roku 1520, stał się państwą grabieży niemieckiej, został rozcięty na kawały i wysłany do Niemiec.

## W JAKI SPOŚÓB WYPĘDZANO POLAKÓW

Agencja polska C. D. I. z Angers przytacza metody, jakich używali Niemcy, wypędzając Polaków z ich posiadłości. Wystarczy

jako przykład przytoczyć metodę usuwania Polaków z Gdyni. Miasto to było w stu procentach polskie; liczyło ono 130 tysięcy po-

laków, a powstało po wojnie świątowej dzięki wysiłkowi całego narodu polskiego. Obecnie Polacy w Gdyni prawie nie istnieją. Przy czym władze okupacyjne niemieckie skonfiskowały wszystkie dobra i majątki na korzyść Trzeci Rzeszy. W jednej z miejscowości w Poznańskim, w mieście Mogilnie, niemieckie Biuro Wywłaszczeniowe wydało następujący okólnik:

»Osoba, zamieszkała w... traci w czasie wojny swą własność. Zgodnie z rozkazem niemieckiej Komendy Wojskowej w Poznaniu, z 3 września 1939 roku dokonuje się niniejszym konfiskaty własności i dóbr tak uciekiniera jak i jego rodziny na korzyść Rzeszy. Niniejszym nakazuje się równocześnie, by wszystkie rodziny opuściły miejscowość Mogilno w ciągu 24 godzin od chwili wydania okólnika i to bez prawa powrotu.

Każda osoba opuszczająca Mogilno może zabrać ze sobą: dwa ubrania, jeden płaszcz, pościel i parę bielizny, jedną koldrę, dwie pary butów, dziesięć kilo żywności, 100 złotych w monecie i kartę tożsamości. Wzbronione jest zabierać jakikolwiek przedmiot wartościowy. W wypadku nie usłuchania rozkazu, usunięcia osobnika z miasta dokona władza wojskowa, łącznie z karą pieniężną.

Mogilno, 16 października 1939 r. Landrat Powiatowy w Mogilnie —Daniel.

W taki to sposób »ruguje się« Polaków.

## »Wam nie można wierzyć!

Francuska agencja »Havas« przytacza słowa włoskiej gazety »Avenire«, która wyjaśnia, że niemieckie oficjalne zaprzeczenia odnoszące się do przetrwania katolików w Polsce, nie są wiarogodne.

»Pragnęlibyśmy wierzyć zaprzeczeniom Berlina, pisze katolicka gazeta włoska. Jednakowoż z dotychczasowej walki narodowej socjalizmu z Kościołem katolickim wiemy, jaką wartość posiadają oficjalne deklaracje niemieckie. Po bezpodstawnych oświadczeniach Rosenberga, (twórcy nowego poganizmu) o wolności religijnej, katolicy całego świata przedkładają świadectwo prawdziwe polskich katolików, aniżeli oświadczenia niemieckich władz okupacyjnych.